

Sygn. akt VI Pa 114/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros (spr.)
Sędziowie:	SSO Andrzej Stasiuk SSR del. Anna Ruszkowska
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Miedzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa J. D. (1)

przeciwko Zespołowi (...) w C.

o uchylenie kary porządkowej

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną Zespół (...) w C. od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim IV Wydziału Pracy z dnia 17 września 2014 roku sygn. akt IV P 85/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo;

II. zasądza od powoda J. D. (1) na rzecz Zespołu (...) w C. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI Pa 114/14

UZASADNIENIE

Pozwem, skierowanym przeciwko Zespołowi (...) w C. powód J. D. (1) wystąpił o uchylenie kary porządkowej - nagany nałożonej na powoda w dniu sprostowanie świadectwa pracy z dnia 14 maja 2014 r.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew z dnia 20 maja 2014 r., wniósł o oddalenie powództwa, uzasadniając swoje stanowisko tym, że nagana została na pozwanego nałożona słusznie.

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 85/14 Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy w S. uchylił karę nagany wymierzoną wobec J. D. (1) w dniu 9 kwietnia 2014 roku.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód J. D. (1) był zatrudniona w Szkole (...) w C. od 1 września 1993 r. Ukończył studia na Wydziale Instytutu (...) w S. 8 czerwca 1992 r., gdzie uzyskał tytuł magistra wychowania fizycznego. 24 listopada 2006 r. uzyskał tytuł nauczyciela dyplomowanego.

W dniu 9 kwietnia 2014 r. na 3 godzinie lekcyjnej powód wysłał na boisko 4 dziewczynki z klasy 6, z którymi miał planowane zajęcia i które miały stroje. Na boisku ćwiczyły z chłopcami pod opieką J. J.. Pozostałe uczennice zabrał na korytarz hali sportowej, gdzie odbywał się konkurs piosenek klas I-III.

Konkurs rozpoczynał się o godzinie 10.00. Po godzinie 10 przyszła na konkurs J. Z. (1) i przez 20 minut stała z powodem z tyłu korytarza, potem usiadła z przodu.

Dyrektor szkoły, E. D., spotkała na korytarzu szkoły przed konkursem O. R., która nie wiedziała z kim ma lekcję wychowania fizycznego. Dyrektor kazała jej iść na lekcję. Siedząc w składzie jury konkursu E. D. ponownie dostrzegła tę uczennicę, która widząc zbliżającą się panią dyrektor, z kilkoma koleżankami skryła się w toalecie. E. D., nie widząc powoda, wyszła na boisko gdzie od J. J. uzyskała informację, że powód oddał mu na lekcję pod opiekę 4 dziewczynki.

Powód w pewnej chwili wyszedł z budynku hali, aby poszukać brakujących dziewczynek. Znalazł je na zewnątrz hali i kazał im wrócić na konkurs. Na korytarzu hali oprócz uczniów znajdowało się kilkoro nauczycieli i rodziców.

Na przerwie o 10.35 w pokoju nauczycielskim dyrektor spotkała powoda i zapytała się gdzie był. Ten oznajmił jej, że był z resztą dziewczynek na korytarzu hali na konkursie.

W dniu 10 kwietnia 2014 r. pozwany wręczył powodowi karę nagany za opuszczenie klasy i pozostawienie uczniów bez opieki.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się zasadne. Sąd przytoczył przepis art. 112 kp i uznał, że powód zachował termin do wystąpienia z żądaniem uchylenia kary porządkowej przez sąd. Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd Rejonowy ustalił, że kara nagany nie była uzasadniona, gdyż została wymierzona za opuszczenie klasy i pozostawienie uczniów bez opieki. Sąd wskazał, że chodzi oczywiście o klasę w rozumieniu grupy osób, a nie jako pomieszczenia. Powód miał bowiem mieć lekcję nie w klasie, ale na dworze lub w hali sportowej. Hali tej jako takiej – w ocenie Sądu Rejonowego - nie opuścił, pozostawał na jej korytarzu, obserwował uczennice, skoro wyszedł na zewnątrz szukać brakujących. Nie można mu robić z tego zarzutu, ponieważ pozostali uczniowie nie byli bez opieki.. Na korytarzu znajdowali się bowiem inni nauczyciele, a szukał uczennic po to, by się nimi właściwie zaopiekować. Sąd wskazał, że bez wątpienia powód naruszył regulamin szkoły i zarządzenia dyrektora w kwestii samego udania się na konkurs i połączenia klas z innym nauczycielem wychowania fizycznego. Jednakże to zachowanie nie było objęte treścią kary porządkowej, a więc nie było przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że dał wiarę wszystkim przesłuchanym świadkom i stronom. To, że dyrektor szkoły nie widziała powoda, nie oznaczało – w ocenie Sądu Rejonowego - że powoda tam nie było. Możliwe było rozminięcie się stron, a więc nie ma przeszkód, żeby nie dać wiary ich zeznaniom. Dokumenty ujawnione w procesie nie są – w ocenie Sądu Rejonowego – kontrowersyjne - jawią się jako wystawione przez występujące na nich osoby i instytucje. Nie były też przez nikogo podważane. Dalej Sąd wskazał, że gdyby dyrektor przesłuchała wszystkich nauczycieli tak jak sąd, to może doszłaby do wniosku że nie można powoda ukarać karą nagany, skoro J. Z. zeznała, że powód stał obok niej 20 minut w przedziale czasowych 10.05 -10.35, a o 10.35 był już w pokoju nauczycielskim.

Sąd meriti wskazał, że przy nakładaniu kar należy dochować szczególnej staranności, a negatywne zachowania pracownika nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

Z wyrokiem nie zgodził się pozwany pracodawca, który w apelacji zaskarżył go w całości i wskazał, że sędzia Sądu Pracy w S. zbagatelizował sprawę dotyczącą Pana J. D. (1), co widać nawet w uzasadnieniu wyroku. W tym zakresie wskazał że uzasadnienie zawiera błędy typu „sprostowanie świadectwa pracy” – co nie dotyczy sprawy, a także zwrot „Powód J. D. (1) była zatrudniona...”. Dalej pozwany zaakcentował, że już na pierwszej rozprawie sędzia sugerował

dyrektorowi anulowanie kary, gdyż jak stwierdził, że nawet jeżeli ktoś ma rację, to nie zawsze wygrywa sprawę. Podczas przesłuchiwania świadków sędzia nie pozwalał zadawać tych samych pytań nauczycielom i przerywał dyrektorowi, którego zamiarem było udowodnić, że żaden z powołanych na świadków nauczycieli (świadkowie byli powołani na wniosek sędziego i Pana D.) nie postąpiłby tak, jak to zrobił Pan D.. Żaden nie zostawiłby dzieci bez opieki i żaden nie poszedłby na imprezę szkolną bez zgody dyrekcji.

W ocenie apelującego sędziego zbagatelizował problem bezpieczeństwa uczniów, uznając że skoro nic się dzieciom nie stało to kwestia zapewnienia bezpieczeństwa była oczywista. Tymczasem zdaniem pozwanego w sytuacji jaka zaistniała na przedmiotowej lekcji bezpieczeństwo uczniów nie było sprawą oczywistą, jak przyjął Sąd Rejonowy. Hala znajduje się poza terenem szkoły. Jest oddalona około 150 m od niej. Jest też nieogrodzona. Niedaleko przebiega droga krajowa. W sąsiedztwie znajduje się teren podmokły, a z drugiej strony położone jest jezioro. W hali są minimum dwa wyjścia, z których mogą korzystać uczniowie. Uczennice mogły wyjść niezauważone przez nauczyciela, gdyż Pan D. sam nie potrafił określić, ile ich było (podczas rozprawy użył zwrotu, że było ich obok niego trzy albo cztery). Dalej apelujący zauważył, że Sędzia uznał, że nauczyciel przebywał na hali, na co miał świadka w postaci Pani Z.. Dyrektor szkoły wskazała w tym zakresie, że jest też polonistą i prowadzi zajęcia z uczniami na I piętrze. Jeżeli zostawiłaby dzieci i poszła pić kawę do gabinetu, to przecież np. sekretarka też byłaby świadkiem, że dyrektor była w pracy i nie opuściła szkoły, tymczasem w tym czasie mógłby zdarzyć się wypadek.

Dalej apelujący zauważył, że powód bez wątpienia miał świadomość, że nie dopełnił swoich obowiązków skoro próbując wyjaśnić okoliczności zdarzenia, za które został ukarany udzielał nieprawdziwych wyjaśnień, dlaczego nie zrealizował zajęć. Mianowicie w piśmie (sprzeciw) z dnia 16.04.2014 r. wskazał, że nie przeprowadził lekcji, gdyż padał deszcz, a sala gimnastyczna była zajęta przez uczestników festiwalu. Wyjaśnienia powoda nie odpowiadały prawdzie. Pan J. w swoich wyjaśnieniach wskazał, że pogoda pozwalała na przeprowadzenie zajęć na świeżym powietrzu, deszcz nie padał, gdyż Pan J. ćwiczył z uczniami na O.. Natomiast sala gimnastyczna była całkowicie do dyspozycji Pana D., gdyż festiwal odbywał się na holi hali sportowej. Pan J. D. nie mógł też „skorzystać z zaproszenia” jak pisze w sprzeciwie, gdyż nie był przez nikogo zaproszony na festiwal. Pan D. podczas rozmowy z dyrektorem zaraz po niezrealizowanych zajęciach stwierdził, że nie opłacało mu się przeprowadzać zajęć, bo tylko 4 dziewczynki chciały ćwiczyć.

Apelujący zauważył, że zgodnie z przepisami prawa oświatowego i zarządzeniami dyrektora, głównym zadaniem nauczyciela jest opieka nad uczniami i realizacja podstawy programowej, czego Pan D. nie realizował. Nie przeprowadził zajęć i nie poinformował o zmianach przełożonego. Powód nie zadbał o bezpieczeństwo uczennic. Grupa była rozproszona. Nie było żadnej pewności, czy część dziewcząt nie oddaliła się poza teren szkoły. Pan J. D. zbagatelizował zarządzenia dyrektora obowiązujące w szkole. Stwierdził, że nikt ich nie traktował poważnie i że były tworzone na cele kuratorium. Takie poglądy świadczą o jego stosunku do obowiązków i pracy, a także poleceń służbowych dyrektora.

Dalej apelujący wskazał, że z uzasadnienia wyroku wynika, że nauczycielowi wolno nie przeprowadzić lekcji, a uczniów „odstąpić koledze”. Pan J. D. jest nauczycielem dyplomowanym. Otrzymuje wynagrodzenie za realizację zadań tak samo jak inni pracownicy. Od kilku lat wszyscy nauczyciele mają obowiązek liczyć zajęcia z realizacji podstawy programowej. Pan J. D. nie dość, że nie przeprowadził zajęć zgodnie z planem, to jeszcze okłamał dyrektora, wpisując do dziennika temat zgodny z realizacją zajęć wychowania fizycznego, a nie udział w festiwalu.

W dalszej części apelacji dyrektor pozwanej szkoły zaakcentowała, że po wydarzeniach z dnia 9 kwietnia 2014 r. rozmawiała z innymi nauczycielami. Wiedziała, że Pani J. Z. rozmawiała z Panem J. D. przez ok. 20 min. podczas festiwalu. Nie jest to jednak w ocenie pozwanego dowodem tego, że nauczyciel wypełniał swoje obowiązki. Rozmawiając z innym nauczycielem podczas zajęć na prywatne sprawy, co obydwójce potwierdzili podczas rozmowy z dyrektorem, P. D. nadal nie wypełniał swoich obowiązków. Nie pilnował dzieci i nie realizował zajęć z wychowania fizycznego. Pani J. Z. stwierdziła w sądzie, że nie wie, jakie klasy uczy Pan J. D. i nie jest w stanie stwierdzić, czy na holi były jego uczennice, bo ich nie zna.

Na zakończenie wskazano, że Sędzia nie zapoznał się z dokumentami (w tym zarządzeniami dyrektora) dostarczonymi jako załączniki do sprawy. Po otrzymaniu ich pozwolił jedynie dyrektorowi na przeczytanie pierwszego z brzegu zarządzenia, które mówiło o zakazie wprowadzania zmian do zajęć lekcyjnych bez zgody dyrekcji. Następnie kazał zapisać tylko do protokołu liczbę załączników. Poprosił o opuszczenie sali rozpraw Pana D. i dyrektora, a po ok. 5 minutach ogłosił wyrok.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wobec wyroku pierwszej instancji pozwany wniósł o uwzględnienie apelacji i zmianę wyroku.

Uzupełniając apelację pełnomocnik pozwanego dodatkowo doprecyzował, że pozwana szkoła zarzuca wyrokowi Sądu I instancji:

Mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, wybiórczą i sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę i analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

2. art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów przedłożonych przez pozwaną, w szczególności z zarządzeń dyrektora szkoły i innych regulacji wewnętrznych obowiązujących u pozwanej.

Pełnomocnik pozwanego pracodawcy wskazał, że w wyniku powyższych uchybień Sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Pozwana szkoła zarzuciła Sądowi I instancji, w szczególności że:

- bezpodstawnie uznał za wiarygodne zeznania powoda, mimo że były one niespójne i nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W tym zakresie wskazano, że nieprawdziwe okazały się wskazywane przez powoda przyczyny nie przeprowadzenia lekcji wf na 3 godzinie lekcyjnej (powód wskazywał, że nie opłacało się robić lekcji jedynie dla 4 uczniów, potem wskazywał, że padał deszcz, a sala gimnastyczna była zajęta, wreszcie, że był zaproszony na koncert młodszych klas, które to okoliczności są niezgodne z prawdą);

- bezpodstawnie uznał, że uczennicom, z którymi powód miał przeprowadzić lekcję wf zapewniono wymaganą opiekę,

- bezpodstawnie przyjął, że powód nie opuścił stanowiska pracy, skoro przebywał na hali sportowej, podczas gdy stanowiskiem pracy powoda była sala gimnastyczna, na której miał przeprowadzić zajęcia wf, tymczasem powód przebywał poza tą salą.

- nie wziął pod uwagę, że nieprzeprowadzenie zajęć wymaga uprzedniej zgody dyrektora szkoły, a takiej zgody powód nie uzyskał.

Dodatkowo zarzucono Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1. Art. 6 pkt 1 Karty Nauczyciela poprzez jego niezastosowanie z uwagi na wadliwe przyjęcie, że powodowi nie można zarzucić nienależytego wywiązywania się z obowiązków, w szczególności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć,

2. Art. 108 i 112 kp poprzez ich wadliwe zastosowanie u uznanie, że wymierzona powodowi kara porządkowa była niezasadna, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że powód naruszył regulamin szkoły i zarządzenia dyrektora nie przeprowadzając zajęć wf w dniu 9.04.2014 r., jak również nie zapewnił należytej opieki uczniom, z którymi miał mieć zajęcia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pracodawcy okazała się zasadna i jako taka doprowadziła do zmiany wyroku Sądu Rejonowego zgodnie z kierunkiem zaskarżenia.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych. prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r, sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w ocenie Sądu drugiej instancji w postępowaniu przed pierwszą instancją nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne, jak również wystąpiła sprzeczność między istotnymi ustaleniami Sądu Rejonowego a treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Odwoławczy ustaleń przeciwnych, niż te, które zostały poczynione przez Sąd I instancji, a w konsekwencji do uznania, że w przedmiotowej sprawie zachodziły przesłanki do uznania, że zastosowana wobec powoda, a przewidziana w art. 108 k.p., kara porządkowa nagany, była uzasadniona. Na podstawie zgromadzonego przez Sąd a quo materiału dowodowego oraz po uzupełnieniu postępowania dowodowego o dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda, zarządzeń dyrektora Szkoły (...) w C.nr (...)z 17.02.2004 r., nr (...)z 17.03.2004 r., zarządzenia wicedyrektora Szkoły (...) w C.nr 3/02/2003 z 23.09.2002 r., zarządzenia dyrektora Zespołu (...)w C.nr (...)z 5.05.2009 r., nr (...)z 9.10.2008 r., dziennika lekcyjnego Sąd Okręgowy dokonał odmiennych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Na podstawie art.382 kpc Sąd Odwoławczy ustalił, co następuje:

Powód J. D. (1)od dnia 1 września 1993 r. był zatrudniony na czas nieokreślony na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego na podstawie mianowania początkowo w Szkole (...) w C., a następnie od 1 września 2007 r. w Zespole (...)w C..

Dowód: dokumentacja w aktach osobowych: umowa o pracę z 10.08.1993 r k. 3, informacja dotycząca zatrudniania z 31.08.2007 r. – k. 104

J. D. (1)w dniu 26.10.2005 r. zapoznał się z zakresem zadań oraz uprawnień i odpowiedzialności nauczyciela Szkoły (...) w C., co potwierdził własnoręcznym podpisem. W dokumencie tym wskazano m.in., że nauczyciel odpowiada służbowo przed władzami szkoły, ewentualnie cywilnie lub karnie za tragiczne skutki wynikłe z braku nadzoru nad bezpieczeństwem uczniów na zajęciach szkolnych, pozaszkolnych, w czasie dyżurów mu przydzielonych.

Dowód: zakres zadań i odpowiedzialności – k. 91 akt osobowych powoda

W § 62 ust. 1 Statutu Zespołu (...) w C. wskazano że nauczyciel prowadzi pracę dydaktyczno-wychowawczą i opiekuńczą oraz jest odpowiedzialny za jakość i wyniki tej pracy oraz bezpieczeństwo powierzonych jego opiece uczniów i wychowanków. W ust. 2 wskazano, że do podstawowych zadań i obowiązków nauczycieli należy m.in. dbałość i ponoszenie odpowiedzialności za życie, zdrowie i bezpieczeństwo uczniów (pkt 2).

Dowód: statut Zespołu (...) w C. – k. 60

Zarządzeniem z dnia 23 września 2002 r. nr (...) Wicedyrektor Szkoły (...) w C.E. D. przypomniała pracownikom (w tym J. D., co potwierdził własnoręcznym podpisem) regulaminy ich obowiązujące tj. regulamin pracy i regulamin nauczyciela dyżurnego i zobowiązała nauczycieli do ich przestrzegania.

Zarządzeniem z dnia 17 lutego 2004 r. nr (...) w sprawie organizacji pracy szkoły Dyrektor Szkoły (...) w C., E. D. zarządziła w punkcie 1 m.in.:

zakaz samowolnych zmian w rozkładzie zajęć uczniów. Wszelkie zmiany i propozycje należy zgłaszać i konsultować z wicedyrektorem szkoły oraz wskazano, że za bezpieczeństwo uczniów na zajęciach wychowania fizycznego odpowiada nauczyciel prowadzący zajęcia.

Zarządzeniem z dnia 17 marca 2004 r. nr (...) Dyrektor Szkoły (...) w C. zarządziła m.in., że ze względu na bezpieczeństwo uczniów zakazuje się opuszczania terenu szkolnego przez uczniów i odpowiedzialnych za to czyni się nauczycieli dyżurujących szczególnie na holu (pkt 6).

W zarządzeniu z dnia 9 października 2008 r. nr (...) dyrektora Zespołu (...) w C. wskazano m.in. że ze względu na bezpieczeństwo uczniów należy wzmocnić uwagę szczególnie podczas dyżurów i wyłapywanie uczniów, którzy opuszczają teren szkoły (pkt 1), wskazano, że istnieje zakaz wypuszczania uczniów w czasie lekcji ze świetlicy szkolnej oraz klasy (szczególnie uczniów gimnazjum) (pkt 4).

Zarządzeniem z dnia 5 maja 2009 r. nr (...) dyrektor Zespołu (...) w C. zarządziła m.in. całkowity zakaz opuszczania gabinetów przez nauczycieli podczas zajęć lekcyjnych i pozostawianie uczniów bez opieki (pkt 1), zakaz zwalania do domu uczniów z powodu małej liczby przychodzących na zajęcia i przeprowadzanie zajęć zgodnie z planem lekcji oraz pełnienie opieki nad wychowankami wg planu (pkt 4), wskazano że do końca roku szkolnego nauczyciele są zobowiązani do opieki nad uczniami podczas swoich zajęć, przeprowadzania tych zajęć zgodnie z realizacją podstawy programowej oraz pełnienie dyżurów podczas przerw (pkt 5).

J. D. (1) zapoznał się z powyższymi zarządzeniami co potwierdził własnoręcznym podpisem.

Dowód:

- zarządzenie dyrektora Szkoły (...) w C. nr (...) z 17.02.2004 r. – k. 52

- zarządzenie wicedyrektora Szkoły (...) w C. nr (...) z 23.09.2002 r. – k. 53

- zarządzenie dyrektora Szkoły (...) w C. nr (...) z 17.03.2004 r. – k. 54

- zarządzenie dyrektora Zespołu (...) w C. nr (...) z 5.05.2009 r. – k. 55

- zarządzenie dyrektora Zespołu (...) w C. nr (...) z 9.10.2008 r. – k. 56

W dniu 28 sierpnia 2013 r. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej Zespołu (...), na którym był m.in. obecny J. D.. Na posiedzeniu tym Dyrektor placówki przypomniała m.in. o obowiązkach nauczycieli dotyczących bezpieczeństwa uczniów podczas zajęć lekcyjnych i w czasie przerw, przypomniała procedury postępowania w czasie nieobecności ucznia

Dowód: protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 28.08.2013 r. – k. 57-58

W pozwanej szkole nauczyciele stosują się do procedur związanych z organizacją pracy szkoły odnośnie uzgadniania zmian planu zajęć i zakazu pozostawiania uczniów samych podczas lekcji. Zmiany planu zajęć nauczyciele uprzednio uzgadniają z dyrekcją. Nauczyciele pytają dyrekcję o zgodę, jeżeli chcą odstąpić od zajęć lekcyjnych np. na rzecz koncertu, przedstawienia kulturalnego.

Dowód: - wyjaśnienia informacyjne dyrektor pozwanej – k. 18-18v

- zeznania świadka B. W. – k. 64v-65

- zeznania świadka M. S. – k. 65-66

- zeznania świadka M. K. – k. 66-66v

- zeznania świadka J. Z. (1) – k. 66-67

- zeznania świadka J. J. (3) – k. 67-67v

W dniu 9 kwietnia 2014 r. w holu hali sportowej zespołu (...) w C. odbywał się (...) Konkurs Piosenki klas 0-3.

Przeprowadzenie konkursu w 2014 r. zostało zaplanowane podczas spotkania Zespołu (...) w dniu 26.09.2013 r. Organizatorki konkursu E. F. i M. K. wspólnie z obecnymi nauczycielami ustaliły, że uczestnikami festiwalu będą dzieci z klas 0-3.

Po konsultacji z wicedyrektorem zgodę na udział w konkursie uzyskali uczniowie klas 0-3 wraz z wychowawcami na jednej godzinie lekcyjnej w ramach godziny muzyki.

W czasie konkursu w holu, gdzie konkurs się odbywał, obecni byli nauczyciele: J. Z. (1), M. K., J. M., A. N. (1), dyrektor szkoły E. D. oraz E. F. i J. B. (1).

J. Z. (1) jest nauczycielką muzyki w klasach 0-3. Z jej klasy w konkursie brały udział dwie osoby. M. K. zapowiadała występy. J. M. uczy w klasach III nauczanie początkowe. E. D. oraz E. F. były członkami jury. J. B. (1) pomagał w obsłudze sprzętu nagłaśniającego. J. B. jest nauczycielem wf, w dniu 9.04.2014 r. nie miał planowych zajęć.

Dowód:

- protokół ze spotkania z 26.09.2013 r. – k. 59

- zeznania świadka M. K. – k. 66-66v

- zeznania świadka J. Z. (1) – k. 66-67

- zeznania świadka J. M. – k. 67

- zeznania E. D. – k. 68v-69

W dniu 9 kwietnia 2014 r. J. D. (1) według planu zajęć na trzeciej godzinie lekcyjnej powinien prowadzić lekcję wychowania fizycznego z grupą uczennic z klasy VI a i VI b szkoły podstawowej. Powód nie przeprowadził tych zajęć.

J. D. (1) udał się z grupą uczennic na konkurs piosenki szkolnej klas 0-3 odbywającego się w holu hali sportowej. Cztery uczennice, które miały stroje sportowe i chciały ćwiczyć, dołączyły – za zgodą powoda i po uzgodnieniu z nauczycielem wf J. J. - do grupy chłopców z klasy 5, którzy ćwiczyli na boisku pod nadzorem tego nauczyciela.

Dowody:

- zeznania świadka J. J. (3) – k. 67-67v

- zeznania powoda – k. 68-68v

- zeznania E. D. – k. 68v-69

Powód nie uzgodnił z dyrekcją szkoły zmiany w rozkładzie zajęć uczniów (pójście z uczennicami na konkurs piosenki, zamiast przeprowadzenia lekcji wychowania fizycznego na trzeciej godzinie lekcyjnej).

Niesporne, a nadto: wyjaśnienia informacyjne powoda – k. 18

Dyrektor Zespołu (...), która w dniu 9 kwietnia 2014 r. uczestniczyła w konkursie Piosenki klas 0-3 jako członek jury, udając się na halę, w której holi odbywać miał się konkurs, po dzwonku lekcyjnym, na korytarzu szkoły spotkała uczennicę klasy szóstej O. R.. Dyrektor знаła tę uczennicę, gdyż sprawiała problemy wychowawcze.

Uczennica O. R. poinformowała panią dyrektor, że właśnie idzie na lekcję wf-u. Dyrektor dostrzegła jednak ponownie tę uczennicę wśród widzów konkursu o godzinie 10.00, tj. 10 minut po rozpoczęciu lekcji. Poza O. R. wśród widzów konkursu dyrektor zauważyła kilka innych uczennic klas szóstych a i b, które obserwowały występy uczniów klas 0-3, mimo że w tym czasie powinny być na lekcji wychowania fizycznego prowadzonej przez powoda J. D. (1).

Dyrektor Szkoły nie zauważyła wśród widzów konkursu powoda. Dyrektor próbowała znaleźć powoda, jednak jej się to nie udało. Dyrektor szkoły spotkała powoda dopiero podczas przerwy, w pokoju nauczycielskim.

Dowód: notatka służbowa z 9.04.2014 r. – k. 145 akt osobowych powoda

- zeznania świadka B. W. – k. 64v-65

- zeznania E. D. – k. 68v-69

J. D. (1) na konkursie piosenki był obecny przez pół godziny od godziny 10:00 do 10:30. W tym czasie wśród widzów Konkursu powoda widziała nauczycielka muzyki J. Z. (1) oraz nauczycielka nauczania początkowego J. M..

Dowód:

- zeznania świadka J. Z. (1) – k. 66v-67

- zeznania świadka J. M. – k. 67

- zeznania powoda – k. 68-68v

J. D. nie sprawdził przed rozpoczęciem zajęć i udaniem się na Konkurs piosenki obecności uczennic klasy VI a i VI b na trzeciej godzinie lekcyjnej w dniu 9 kwietnia 2014 r. (środa). Przy temacie w rubryce obecności w jednej z klas VI na lekcji wf (jedna rubryka dla chłopców i dziewcząt) wskazano 19 obecnych i 1 nieobecny, tymczasem w tym dniu nieobecnych w szkole było z tej klasy trzech uczniów: I. K., A. N. (2) oraz K. Z.. Dodatkowo O. R., o godzinie 10.00, a zatem 10 minut po planowym rozpoczęciu trzeciej godziny lekcyjnej – wychowania fizycznego (trzecia godzina lekcyjna rozpoczyna się o 9.50) była widziana przez Dyrektora szkoły na korytarzu szkoły.

Dowód:

- odpis dziennika lekcyjnego – k. 182-190

- zeznania E. D. – k. 68v-69

Mimo nieprzeprowadzenia zajęć na trzeciej godzinie lekcyjnej w dniu 9 kwietnia 2014 r. zgodnie z programem nauczania powód w dzienniku lekcyjnym w dniu 9 kwietnia 2014 r. odnotował temat zajęć „gra uproszczona w piłkę”.

Dowód:

- odpis dziennika lekcyjnego – k. 182-190

Prowadzenie konkursu piosenki szkolnej na holu hali sportowej nie kolidowało z możliwością prowadzenia lekcji wychowania fizycznego na tej hali. Zajęcia z wychowania fizycznego mogły odbyć się na sali gimnastycznej, która pozostała pusta, do dyspozycji nauczycieli wychowania fizycznego.

W dniu 9 kwietnia 2014 r. możliwe było również prowadzenie zajęć z wychowania fizycznego na zewnątrz hali sportowej. Warunki atmosferyczne były dobre. Na trzeciej godzinie lekcyjnej na boisku szkolnym (...) zajęcia z wychowania fizycznego dla chłopców prowadził inny nauczyciel wf J. J. (3).

Dowód:

- notatka służbowa z 9.04.2014 r. – k. 145 akt osobowych powoda

- zeznania świadka J. J. (3) – k. 67-67v

Hala sportowa, na terenie której odbywają się zajęcia wychowania fizycznego w Zespole (...) w C. jest obiektem o powierzchni użytkowej ok. 4 tysięcy m², o kilkunastu pomieszczeniach. Hala położona jest w odległości ok. 100 metrów od szkoły. Uczniowie przemieszczają się pomiędzy szkołą a halą sportową chodnikiem wzdłuż szkoły. Teren ten nie jest ogrodzony płotem. W pobliżu znajduje się jezioro i droga krajowa.

Niesporne, nadto dowód:

- zeznania świadka B. W. – k. 64v-65

- zeznania powoda – k. 68-68v

W dniu 10 kwietnia 2014 r. w imieniu pracodawcy dyrektor Zespołu (...) w C. wymierzyła powodowi karę porządkową – nagany, wskazując, że karę nagany nałożono na podstawie art. 108 § 1 kp, po uprzednim wysłuchaniu powoda w dniu 9 kwietnia 2014 r. z powodu nieprzestrzegania ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, tj. opuszczenie w dniu 09.04.2014 r. stanowiska pracy (trzecia godzina lekcyjna wychowania fizycznego z kl. VI a i VI b szkoły podstawowej) i pozostawienie uczniów bez opieki, naruszając obowiązek zapewnienia uczniom bezpieczeństwa.

Dowód:

- wymierzenie kary porządkowej – nagany – k. 146 w aktach osobowych powoda

Powód nie zgodził się nałożoną karą. W terminie 7 dni powód złożył sprzeciw od nałożonej kary porządkowej wskazując, że nie naruszył żadnych zasad BHP i p.poż oraz ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, jak również nie dopuścił się uchybień w zakresie przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności. J. D. (1) wskazał, że na holu hali sportowej odbywał się konkurs piosenki. Dalej wyjaśnił, że organizatorzy konkursu zgodnie z wieloletnią tradycją szkoły akceptowaną przez dyrekcję zaprosili inne klasy do oglądania przebiegu konkursu. W związku z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi (deszcz) oraz prośbami uczennic J. D. postanowił skorzystać z zaproszenia i udał się z klasą na widownię. Wskazał, że był tam obecny przez całą lekcję, a uczennice będące pod jego opieką miały przebywać w tym czasie razem z nim na widowni. J. D. podkreślił, że w jego ocenie brak jest podstaw do stawiania mu zarzutu opuszczenia miejsca pracy i pozostawienia uczennic bez opieki.

W dniu 23 kwietnia 2014 r. pracodawca poinformował powoda o odrzuceniu sprzeciwu, w dniu 5 maja 2014 r. powód wystąpił do sądu o uchylenie kary porządkowej.

Dowód:

- sprzeciw z 16.04.2014 r. – k. 147 akt osobowych powoda
- pismo pracodawcy z 23.04.2014 r. – k. 148 akt osobowych powoda
- pozew – k. 2-3 akt sprawy

Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym w szczególności zarządzenia dyrektora Szkoły (...) w C.nr (...)z 17.02.2004 r., nr (...)z 17.03. 2004 r., zarządzenie wicedyrektora Szkoły (...) w C.nr 3/02/2003 z 23.09.2002 r., zarządzenia dyrektora Zespołu (...)w C.nr (...)z 5.05.2009 r., nr (...)z 9.10.2008 r., odpis dziennika lekcyjnego oraz dokumentację z akt osobowych powoda. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Nadto Sąd ocenił wiarygodność zeznań przesłuchanych w sprawie osób (powoda, dyrektor pozwanej szkoły E.D.oraz świadków B. W., M. S., M. K., J. Z. (1), J. M., J. J. (3): nauczycieli zatrudnionych w pozwanym Zespole (...)w C.. Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania E. D.(przełożonej powoda) oraz świadków, albowiem wszystkie te osoby zeznawały spójnie, a ich wypowiedzi korespondowały z dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Z dużą dozą ostrożności Sąd potraktował natomiast zeznania powoda. W ocenie Sądu Okręgowego jego relacja podyktowana była celami niniejszego postępowania i tym samym uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Co istotniejsze, okoliczności na jakie wskazywał powód, np. że w pozwanej szkole nie było obowiązku uzyskania przez nauczyciela zgody od dyrekcji na zmianę w rozkładzie zajęć uczniów (pójście z uczennicami na konkurs piosenki, zamiast przeprowadzenia lekcji wychowania fizycznego na trzeciej godzinie lekcyjnej), że przed rozpoczęciem zajęć sprawdził obecność uczennic na lekcji, że sprawował właściwą opiekę nad uczennicami na trzeciej godzinie lekcyjnej, że organizatorzy konkursu zaprosili inne klasy do oglądania przebiegu konkursu i z zaproszenia powód skorzystał wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych uniemożliwiających przeprowadzenie zajęć wf (deszcz), nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym przede wszystkim w zeznaniach pozostałych świadków, dowodów z zarządzeń dotyczących organizacji pracy w szkole wydanych przez dyrektora szkoły, dziennika lekcyjnego z dnia 9.04.2014 r., które to dowody - jak już podkreślono - zostały pozytywnie zweryfikowane przez Sąd. Zeznania powoda okazały się przy tym w wielu miejscach niespójne odnośnie wskazanych wyżej okoliczności. I tak w pozwie wskazywał, że przez całą lekcję był obecny na widowni i uczennice przebywały tam razem z nim. Z kolei zeznając przed sądem I instancji wskazał, że na Konkursie był obecny przez pół godziny od 10.00 do 10.30, wyszedł z widowni na chwilę z dwoma dziewczynkami, bo jedna dziewczynka zasłabła, następnie obie wróciły z nim na halę. W odpowiedzi na apelację zaś wskazał, że gdy zorientował się, że trzy dziewczynki bez jego zgody i wiedzy opuściły widownię natychmiast zareagował, odnalazł je i sprowadził do grupy. Słuchany informacyjnie w dniu 13.06.2014 r. wskazał, że sprawdził obecność jak zaczynał lekcje i dwie uczennice były w tym dniu nieobecne, co odnotował w prowadzonym przez siebie dzienniczku, z kolei podczas rozprawy w dniu 17.09.2014 r. zeznał, że nieobecności wpisał w dzienniczku dopiero po lekcji, zaś w czasie rozprawy przed Sądem II instancji wskazał, że obecność sprawdził jak dzieci przyszły na trybunę, policzył dziewczynki, brakowało chyba trzech, później doszła R., więc nie było dwóch dziewczynek. Mając na uwadze powyższe rozbieżności, Sąd, oceniając zeznania powoda, dał im wiarę wyłącznie w zakresie w jakim pozostawały spójne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W oparciu o ustalony wyżej stan faktyczny sprawy Sąd Odwoławczy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd Odwoławczy w pełni podzielił twierdzenia pozwanego pracodawcy, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodziły przesłanki do uznania przez Sąd, że kara nagany zastosowana przez pracodawcę była uzasadniona. Oceny prawidłowości nałożenia na J. D. (1) tej kary należało dokonać w oparciu o przepis art. 108 kp, regulujący kwestie kar wymierzanych pracownikom za naruszenie obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w myśl art. 75 ustawy z

dnia 26.01.1982 r. Karta Nauczyciela nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkowi, o których mowa w art. 6. Natomiast za uchybienia przeciwko porządkowi pracy, w rozumieniu art. 108 Kodeksu pracy, wymierza się nauczycielom kary porządkowe zgodnie z Kodeksem pracy.

Pracodawca może zastosować wobec pracownika karę porządkową, o której mowa w art. 108 k.p., jeśli popełniony przez niego czyn jest bezprawny oraz zawiniony. Bezprawność oznacza przekroczenie konkretnych reguł, określonych w przepisie art. 108 kp, a mianowicie: 1) ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, 2) przepisów bhp lub przeciwpożarowych, 3) przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i nieobecności w pracy. Kara porządkowa może zatem zostać zastosowana, jeśli pracownikowi można zarzucić zawinione zaniedbanie (naruszenie) obowiązków pracowniczych, co należy ocenić, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych danego zdarzenia.

W analizowanym przypadku w ocenie Sądu Okręgowego pozwany pracodawca wykazał, że powód naruszył pierwszą z reguł wskazanych w art. 108 kp.: ustaloną organizację i porządek w procesie pracy. Pracodawca, chcąc ograniczyć ryzyko związane z prowadzeniem zakładu pracy (głównie osobowe i techniczne) musi mieć możliwość wprowadzenia reguł postępowania na terenie tego zakładu. W literaturze wyrażono pogląd, że o potrzebie wprowadzenia kar porządkowych decydują względy ochronne (por. E. Staszewska, Odpowiedzialność, s. 134). Pracodawca wprowadza zasady dotyczące porządku i organizacji pracy, wydając regulamin pracy lub zarządzenia wewnętrzne, które są przekazywane pracownikom do stosowania. U małych pracodawców, zatrudniających do 20 pracowników, te reguły często mają charakter nieformalny i obowiązują na zasadzie ustalonego zwyczaju. Także te ostatnie muszą być przestrzegane przez pracowników i mogą być podstawą do zastosowania kar porządkowych. W ocenie SN zakres obowiązków pracowniczych określają przepisy prawa pracy, postanowienia umowy o pracę oraz - jeżeli chodzi o ich konkretny kształt - zwyczaj zakładowy (por. wyr. SN z 23.10.2003 r., I PK 425/02, OSNP 2004, Nr 20, poz. 345).

Jako podstawę odpowiedzialności porządkowej powoda wskazano opuszczenie przez powoda w dniu 9.04.2014 r. stanowiska pracy (trzecia godzina lekcyjna wychowania fizycznego z kl. VI a i VI b szkoły podstawowej) i pozostawienie uczniów bez opieki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że rzeczywiście w dniu 9.04.2014 r. powód dopuścił się zarzucanych mu przez pracodawcę uchybień i jego zachowanie można było uznać za naruszające ustalony u pracodawcy porządek i organizację pracy. W sprawie ustalono bowiem – czego powód zresztą nie kwestionował – że w dniu 9 kwietnia 2014 r. J. D. (1) według planu zajęć na trzeciej godzinie lekcyjnej powinien prowadzić lekcję wychowania fizycznego z grupą uczennic z klasy VI a i VI b szkoły podstawowej. Powód jednak nie przeprowadził tych zajęć. Zamiast tego, opuścił stanowisko pracy, którym w tych konkretnych okolicznościach było stanowisko nauczyciela prowadzącego zajęcia wychowania fizycznego w sali gimnastycznej (część hali gimnastycznej, na której odbywają się zajęcia wychowania fizycznego) lub na boisku szkolnym (co całkowicie umknęło Sądowi Rejonowemu) i udał się wraz z nieznaną sobie liczbą uczennic klas VI a i VI b na Konkurs piosenki szkolnej klas 0-3, odbywający się w holu hali sportowej, który to hol nie był na tej konkretnie godzinie lekcyjnej miejscem pracy powoda. Niesporne również było, że powód nie uzgodnił z dyrekcją szkoły zmiany w rozkładzie zajęć uczniów (pójście z uczennicami na konkurs piosenki, zamiast przeprowadzenia lekcji wychowania fizycznego na trzeciej godzinie lekcyjnej), co potwierdził w swoich wyjaśnieniach (k. 18). Nie uzgodnił w szczególności, że na tej godzinie nie przeprowadzi lekcji wychowania fizycznego z klasą VI a i VI b szkoły podstawowej.

Wskazane w karze nagany „**opuszczenie stanowiska pracy (trzecia godzina lekcyjna wychowania fizycznego z kl. VI a i VI b szkoły podstawowej)**” zostało przez Sąd Rejonowy zapisane w uzasadnieniu jako „**opuszczenie klasy**”, czego konsekwencją były błędne rozważania prawne, odnoszące się do innej niż zapisana w karze nagany przyczyny. Przedmiotem kary nie było przecież opuszczenie klasy (nawet jako grupy osób), ale opuszczenie **stanowiska pracy**, doprecyzowane dodatkowo przez pracodawcę w nawiasie.

W konsekwencji przedmiot sporu stanowiło, czy zmiana w rozkładzie zajęć uczniów, (nieprzeprowadzenie lekcji wychowania fizycznego), dokonana bez zgody dyrekcji, stanowiła naruszenie porządku i organizacji pracy w pozwanej szkole określone przez pracodawcę. Powód stał na stanowisku, że nie miał obowiązku uzyskania zgody dyrekcji na zmianę planu zajęć, pozwana wskazywała, że uzyskanie takiej zgody było w szkole wymagane. W ocenie Sądu pozwany pracodawca wykazał, że zgodnie z obowiązującymi w pozwanej szkole procedurami związanymi z organizacją pracy

szkoły nauczyciele mają obowiązek uzgadniania zmian planu zajęć. Mianowicie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pracodawca wydał w tym zakresie stosowne zarządzenia wewnętrzne, które zostały przekazywane pracownikom, w tym powodowi, do stosowania. Mianowicie zarządzeniem z dnia 17 lutego 2004 r. nr (...)w sprawie organizacji pracy szkoły Dyrektor Szkoły (...) w C.E. D.zarządziła, w punkcie 1 m.in.: zakaz samowolnych zmian w rozkładzie zajęć uczniów. Wszelkie zmiany i propozycje należy zgłaszać i konsultować z wicedyrektor szkoły oraz wskazano, że za bezpieczeństwo uczniów na zajęciach wychowania fizycznego odpowiada nauczyciel prowadzący zajęcia. Zarządzeniem z dnia 17 marca 2004 r. nr (...)Dyrektor Szkoły (...) w C.zarządziła m.in. że ze względu na bezpieczeństwo uczniów zakazuje się opuszczanie terenu szkolnego przez uczniów i odpowiedzialnych za to czyni się nauczycieli dyżurujących szczególnie na holu (pkt 6). W zarządzeniu z dnia 9 października 2008 r. nr (...)dyrektora Zespołu (...)w C.wskazano m.in. że zakazane jest wypuszczanie uczniów w czasie lekcji ze świetlicy szkolnej oraz klasy (szczególnie uczniów gimnazjum) (pkt 4). Zarządzeniem z dnia 5 maja 2009 r. nr (...)dyrektora Zespołu (...)w C.zarządziła z kolei m.in. całkowity zakaz opuszczania gabinetów przez nauczycieli podczas zajęć lekcyjnych i pozostawianie uczniów bez opieki (pkt 1), zakaz zwalania do domu uczniów z powodu małej liczby przychodzących na zajęcia i przeprowadzanie zajęć zgodnie z planem lekcji oraz pełnienie opieki nad wychowankami wg planu (pkt 4), wskazano że do końca roku szkolnego nauczyciele są zobowiązani do opieki nad uczniami podczas swoich zajęć, przeprowadzania tych zajęć zgodnie z realizacją podstawy programowej oraz pełnienie dyżurów podczas przerw (pkt 5). J. D. (1)zapoznał się z powyższymi zarządzeniami co potwierdził własnoręcznym podpisem na treści tych zarządzeń. Z ustaleń faktycznych wynikało przy tym jednoznacznie, że w pozwanej szkole nauczyciele stosują się do procedur związanych z organizacją pracy szkoły odnośnie uzgadniania zmian planu zajęć i zakazu pozostawiania uczniów samych podczas lekcji. Zmiany planu zajęć nauczyciele uprzednio uzgadniają z dyrekcją. Nauczyciele pytają dyrekcję o zgodę, jeżeli chcą odstąpić od zajęć lekcyjnych np. na rzecz koncertu, przedstawienia kulturalnego. Potwierdziły to w swoich zeznaniach świadkowie B. W.(„gdyby któraś klasa chciała iść to nauczyciel w porozumieniu z dyrektorem musi to ustalić i musi mieć argument. Wszyscy pytają o zgodę np. wychowawca może iść na lekcji wychowawczej na koncert”. „W regulaminie jest napisane, że nauczyciel powinien pytać się o zgodę na wyjście na koncert”), M. S.(„Jeżeli jakiś nauczyciel chce iść na koncert to musi się pytać o zgodę pani dyrektor.”), M. K.(„Gdyby powód chciał przyjść na konkurs to powinien się zapytać pani dyrektor. Z rozporządzenia wynika, że musi się zapytać o zgodę”. „ Jak idę na przedstawienia kulturalne to zawsze pytam się o zgodę”), J. Z. (1)(„Co do mojej zgody ja miałam taką zgodę i poszłam. Myślę, że nauczyciele nie chodzili na imprezy bez zgody dyrektora.”), J. J. (3)(„Jak któryś nauczyciel chciał iść na festiwal klas I-III to powinien zapytać się pani dyrektor o zgodę.”).

Reasumując, skoro powód nie uzyskując wymaganej zgody na zmianę rozkładu zajęć, (co zresztą sam potwierdził), samowolnie opuścił w dniu 9 kwietnia 2014 r. stanowisko pracy na trzeciej godzinie lekcyjnej, udając się z uczennicami klas VI na koncert piosenki, zamiast przeprowadzić lekcję wychowania fizycznego, uznać należało, że naruszył organizację i porządek pracy obowiązujący w pozwanej szkole, a zatem istniała podstawa do wymierzenia mu kary porządkowej na podstawie art. 108 k.p., przewidującym wymierzenie m.in. kary nagany za naruszenie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy.

Dodać należy, że pojęcie to jest bardzo szerokie i zawiera w sobie wszelkie unormowania regulujące kwestie związane z porządkiem i organizacją w procesie pracy. Jako naruszenia ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy należy traktować wszelkie uchybienia w stosunku do aktów wewnątrzszkolnych, które ten porządek określają, takich jak układ zbiorowy pracy, regulamin pracy, akty wewnątrzszkolne. Każde uchybienie w stosunku do szczegółowo skonkretyzowanych w specyficznych warunkach danego pracodawcy organizacyjno-porządkowych powinności pracownika zaliczyć należy zatem do zachowań rodzących odpowiedzialność porządkową.

W ocenie Sądu Okręgowego już samo naruszenie ustalonej w pozwanej szkole organizacji i porządku pracy przez powoda uzasadniało nałożenie na niego kary porządkowej. Jednakże w niniejszym postępowaniu ustalono, że prawdziwy okazał się również drugi zarzut sformułowany przez pracodawcę w karze nagany, tj. „pozostawienie uczniów bez opieki, czym powód naruszył obowiązek zapewnienia uczniom bezpieczeństwa”. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji powoda, że należycie nadzorował uczennice, z którymi miał zaplanowaną lekcję wf-u na trzeciej godzinie lekcyjnej.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy ustalił, że J. D. nie sprawdził przed rozpoczęciem zajęć i udaniem się na konkurs piosenki obecności uczennic klasy VI a i VI b na trzeciej godzinie lekcyjnej w dniu 9 kwietnia 2014 r. (środa). Przy temacie w rubryce obecności w jednej z klas VI na lekcji wf (jedna rubryka dla chłopców i dziewcząt) wskazano 19 obecnych i 1 nieobecny, tymczasem w tym dniu nieobecnych w szkole było z tej klasy trzech uczniów: I. K., A. N. (2) oraz K. Z.. Dodatkowo jedna z uczennic tej klasy O. R., nie przyszła na zaplanowaną lekcję wf-u. Lekcja miała rozpocząć się o 9.50 tymczasem Dyrektor Zespołu (...), która w dniu 9 kwietnia 2014 r. uczestniczyła w konkursie Piosenki klas 0-3 jako członek jury, udając się na halę sportową w której holi odbywać miał się konkurs, po dzwonku lekcyjnym o 10.00, na korytarzu szkoły (a zatem w budynku oddalonym od hali sportowej, na której miała odbywać się lekcja wf o ok. 100 m) spotkała uczennicę klasy szóstej O. R.. W dzienniku powód nie odnotował nieobecności tej uczennicy na swojej lekcji, co niewątpliwie miałyby miejsce, gdyby powód sprawdził obecność przed udaniem się na konkurs. Co więcej, ostatecznie sam powód przyznał, że nie sprawdził obecności po rozpoczęciu zajęć lekcyjnych. Początkowo słuchany informacyjnie w dniu 13.06.2014 r. wskazał, że sprawdził obecność jak zaczynał lekcję i dwie uczennice były w tym dniu nieobecne, co odnotował w prowadzonym przez siebie dzienniczku, z kolei podczas rozprawy w dniu 17.09.2014 r. zeznał, że nieobecności wpisał w dzienniczku dopiero po lekcji. Skoro powód nie sprawdził obecności uczennic przed wyjściem na konkurs, to nie mógł sprawować nad nimi opieki. Nie miał przecież nawet wiedzy co do tego nad iloma uczennicami tę opiekę ma sprawować. Mogło się zdarzyć, (tak jak zresztą się zdarzyło), że uczennice wymknęły się z holi hali sportowej, a powód po chwili zorientował się, że są nieobecne. Co prawda w toku postępowania apelacyjnego powód wskazał, że obecność sprawdził jak dzieci przyszyły na trybunę, w ten sposób, że „policzył dziewczynki, brakowało chyba trzech, później doszła R., więc nie było dwóch dziewczynek”. Sąd Okręgowy nie dał wiary powodowi, ponieważ nigdy wcześniej o takim sprawdzaniu nie mówił. Wskazać także należy, że nie ma żadnego innego dowodu na to, że faktycznie uczennice policzył. Gdyby tak było, powód powinien dysponować zapisem tej czynności. Musiał przecież dysponować jakimś wykazem uczennic (skoro nie miał dziennika), w oparciu o który sprawdzał obecność. Powód nie wykazał przy tym, że na tyle dobrze znał wszystkie uczennice (w jednej klasie było ich 13, w drugiej 7), by wiedzieć, które konkretnie były obecne na holi hali sportowej, zwłaszcza, że cztery uczennice ćwiczyły z chłopcami na boisku.

Z ustaleń faktycznych wynikało ponadto, że powód nie był cały czas obecny na konkursie. W pozwie powód wskazywał, że przez całą lekcję był obecny na widowni i uczennice przebywały razem z nim na widowni, z kolei zeznając przed sądem I instancji przyznał, że wychodził z konkursu. Co prawda wskazywał jednocześnie, że wyszedł z widowni na chwilę z dwoma dziewczynkami, bo jedna dziewczynka zasłabła, następnie obie wróciły z nim na halę, zaś w odpowiedzi na apelację wskazał, że wyszedł poszukać trzech dziewczynek, które opuściły widownię, co zdaniem powoda potwierdzać miało należyte sprawowanie przez niego opieki nad uczennicami. W tym miejscu zaakcentować jednak należy, że skoro powód opuszczał widownię, to w tym czasie nikt nie sprawował opieki nad pozostałymi uczennicami, ponieważ powód tej opieki nikomu nie przekazywał.

Sąd nie podzielił w tym zakresie argumentacji powoda, że skoro na Szkolnym Konkursie Piosenki byli obecni inni nauczyciele uznać należało, że uczennice klasy VI a i VI b miały zapewnioną należyłą opiekę, nawet w momentach kiedy on na widowni nie przebywał. Sąd zwrócił uwagę, że z ustaleń faktycznych wynikało, że udział w konkursie brali uczniowie klas 0-3 wraz z nauczycielami tych klas. W czasie konkursu w holi, gdzie się odbywał konkurs, obecni byli nauczyciele: J. Z. (1), M. K., J. M., A. N. (1), dyrektor szkoły E. D. oraz E. F. i J. B. (1). Przesłuchane w sprawie nauczycielki, które były obecne na konkursie, nie znały uczennic, którymi zajmować miał się powód. M. K. wskazała, że nie wie czy na konkursie była klasa 6. J. Z. (1) zeznała, że widziała wprawdzie na konkursie starsze uczennice i może były to uczennice klasy powoda. J. Z. wskazała przy tym że nie wie jaką klasę uczył J. D.. J. M. w swoich zeznaniach wskazała wyłącznie, że była na konkursie godzinę i oprócz jury, powoda i pani Z. była A. N. (1) oraz rodzice, tj. 3-4 osoby. W konsekwencji skoro nauczycielki obecne na konkursie nie znały uczennic, z którymi miał mieć lekcje powód, to zupełnie pozbawiona podstaw jest argumentacja powoda, że uczennice pozostawały pod należyłą opieką jego samego oraz innych nauczycieli obecnych na konkursie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że obecni na tym konkursie nauczyciele, nie znając uczennic powoda, nie zorientowaliby się, gdyby którakolwiek z nich opuściła hol, na którym odbywał się konkurs, tym bardziej, że do obowiązków tych nauczycieli należała opieka nad ich własnymi klasami.

Co więcej, już z samej argumentacji powoda prezentowanej zarówno przed sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym w ocenie Sądu Okręgowego wynikało, że istniała możliwość, aby dziewczynki niepostrzeżenie wymknęły się z hali sportowej. Co prawda powód w odpowiedzi na apelację wskazał, że gdy zorientował się, że trzy dziewczynki bez jego zgody i wiedzy opuściły widownię natychmiast zareagował, odnalazł je i sprowadził do grupy, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego już sama potencjalna możliwość opuszczenia holi przez uczennice stanowiła wyraz braku należytej opieki nad nimi. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji Sądu Rejonowego oraz powoda, że w analizowanym przypadku nie było podstaw do zarzucenia powodowi, iż nie zapewnił uczennicom klasy VI a i VI b na trzeciej godzinie lekcyjnej należytego bezpieczeństwa, skoro żadnej z uczennic z tych klas nic się nie stało. Powód nie wykazał w analizowanym przypadku, że „zadośćuczynił obowiązkowi należytej opieki nad uczniami” (równoznaczne z wykazaniem zachowania należytej staranności). Ani w orzecznictwie ani w piśmiennictwie nie istnieje ogólne abstrakcyjne pojęcie „należytej” staranności. Jest ona wyznaczana na podstawie konkretnych okoliczności i sytuacji na ich tle; zawsze bowiem chodzi o określenie staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. „Należytość” jest pojęciem elastycznym, a staranność należyta to staranność dostosowana do celu, jakiemu ma służyć i uwzględniająca wszystkie elementy określonej sytuacji faktycznej. Dlatego w pewnych sytuacjach starannością „należyta” będzie tylko staranność „ponadprzeciętna”. Niewątpliwie obowiązek nadzoru sprawowanego nad małoletnimi uczniami wymaga staranności wykraczającej poza zachowania standardowe. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczniom przez nauczyciela wymaga zapewnienia im takiej opieki, która uniemożliwiłaby powstanie potencjalnego dla nich niebezpieczeństwa. Okoliczność zatem, że uczniom nic się nie stało nie jest równoznaczne z wykazaniem zachowania należytej staranności w opiece nad nimi. W niniejszym postępowaniu jednoznacznie bowiem ustalono, że opieka sprawowana przez powoda nie była należyta, co uzasadniało nałożenie na J. D.kary porządkową nagany.

W tym miejscu wskazać należy, że pozostawienie uczniów bez należytej opieki stanowiło naruszenie obowiązków o których mowa w art. 6 pkt 1 Karty Nauczyciela. W przepisie tym wskazano, że nauczyciel obowiązany jest m.in. rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Jak wyżej wykazano, powód w dniu 9 kwietnia 2014 r. na trzeciej godzinie lekcyjnej nie zapewnił należytego bezpieczeństwa uczennicom, z którymi miał według plany przeprowadzić lekcję wychowania fizycznego. W sytuacji gdy nauczyciel narusza obowiązek, o którym mowa w art. 6 Karty Nauczyciela, może również ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną z art. 75 ust.1 ustawy Karta Nauczyciela. Sąd zwrócił jednak uwagę, że dopuszczalne było w niniejszej sprawie wyłącznie zastosowanie trybu określonego w art. 108 k.p.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punkcie I, w ten sposób, że oddalił powództwo.

W punkcie II wyroku, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) Sąd przyznał pozwanemu od powoda całość poniesionych przez niego kosztów, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego (60 zł).